

Przerażające, ohydne, złe

Data publikacji: 30.10.2014 14:50

O stworzeniach przerażających, ohydnych, złych mówił we wtorkowe popołudnie 28 października w Muzeum Zbiory Marii Skalickiej w Ustroniu Aleksander Dorda. Swą prelekcją pokazał, iż w dużej mierze o tym, że pewne stworzenia uważamy za wstrętne, decydują uwarunkowania kulturowe.

Biolog zaczął swoją prelekcję od wszy, z którymi mieliśmy do czynienia całe wieki i mamy nadal. W następnej kolejności wymienił pasożyty, które są wewnątrz naszego organizmu, jak owsiki, glisty. - **Państwo powinni teraz z tego miejsca zobaczyć swoje reakcje** - zauważył prelegent spoglądając na miny słuchaczy, gdy pokazywał różne niesympatycznie, delikatnie rzecz ujmując, wyglądające robactwo.

Stworzenia budzące u większości ludzi wstręt i odrazę Aleksander Dorda podzielił ze względu na przyczyny ten wstręt budzące. Jedną z grup są stworzenia o wielu nogach. - **Stonogi, krocionogi, wije. To wszystko jest malutkie, drobne, praktycznie nam nie szkodzi, ale dlaczego u nas wywołuje takie uczucie odrazy? Może chodzi o ilość nóg?** - zastanawiał się prelegent. Kolejnymi omawianymi stworzeniami były pijawki, które, jak zauważył prelegent, są stosowane w medycynie i są stworzeniami pożytecznymi. Kolejne były ślimaki. - **Zwłaszcza ślimaki nagie, czyli bezmuszlowe, pomrowy. A z drugiej strony sympatyczne winniczki** - zauważył przyrodnik. Jednak później pokazał winniczki jako danie zauważając, że choć w innych kulturach, całkiem nieodległych, uważane są za przysmak, to w naszej kulturze widziane na talerzu budzą wstręt.

Kolejną grupą omawianą przez przyrodnika jako stworzenia budzące wstręt były stworzenia wodne. Przyrodnik zauważył, że człowiek jest zwierzęciem lądowym, w związku z czym odczuwa strach przed wodą, bo jest to środowisko nam obce. Meduzy wprawdzie są niebezpieczne, bo parzą, ale już sam ich widok budzi wstręt. Ilustracje zdjęciowe meduz różnych gabarytów przeplatał slajdami z rycinami makabrycznych scen z mitologii czy innych podań z meduzami kolosalnych rozmiarów w roli głównej. - **Działa w nas w stosunku do takich stworzeń pełen automatyzm. Nie zastanawiamy się, dlaczego, ale się ich boimy** - stwierdził Aleksander Dorda dodając, że większość głowonogów jest stworzeniami jadalnymi.

- **Jak nie robakowaty kształt czy wielość nóg, to przeraża nas bezwłosność - zauważył prelegent pokazując zdjęcia przedziwnych bezwłosych stworzeń, jakimi są golce, a także bezwłosych kotów. Co do golców przyrodnik przedstawił je jako stworzenia bardzo ciekawe. - Są ssakami, gryzoniami. Żyją w koloniach, jak pszczoły czy mrówki** - wyjaśniał. - **A kot kojarzy się z czymś miłym, miękkim, co można przytulić. Ale są też koty bezwłose** - zauważył prelegent pokazując zdjęcie brzydki wyglądającego kota, po czym przeszedł do następnego slajdu. - **To zwierzę jest małe, ma futerko, możnaby przytulić, ale to jest szczur. A szczur źle się nam kojarzy. Zwierzęta te mają tak zszarganą opinię, że na ogół nie lubimy szczurów, kojarzą się najczęściej jak najgorzej** - zauważył prelegent stwierdzając, że jednak są ludzie, którzy traktują je jako zwierzątka domowe ilustrując to zdjęciem szczura na kobiecym ramieniu. - **Czyli to, czy dane zwierzę lubimy, czy nie, czy traktujemy jako odrażające, zależy tak naprawdę od naszej kultury, od tego, w jakim kręgu kulturowym się obracamy. Szczury zazwyczaj budzą odrazę, ale bywają też zwierzętami domowymi. A teraz pokażę jeszcze inne oblicze szczurów. To po prostu są zwierzęta jadalne...** - zauważył przyrodnik pokazując kolejne zdjęcie, tym razem przedstawiające szczura w postaci pieczonego dania na talerzu na potwierdzenie swych słów, że odczucia i skojarzenia, jakie w nas budzą różne stworzenia w sporej mierze zależą od kręgu kulturowego, w jakim się wychowaliśmy i żyjemy. - **Znowu po minach widzę państwa reakcję, że nie zastanawiamy się, czy to jest smaczne, czy nie smaczne, tylko sam fakt, że jest szczurem uruchamia tok myślenia, że jest to obrzydliwe. Przypuszczam, że jakby państwu teraz zaserwować szczura, to w większości by go państwo nie zjedli...**

W kolejnych częściach wykładu było i o nietoperzach, które, choć futerkowe, czyli miłe, przez to, że są nietypowe, bo

latają, budzą strach zupełnie niesłusznie, bo są bardzo pożyteczne i o takich zwierzętach, które strachu u nas nie budzą, tymczasem są bardzo niebezpieczne, na przykład hipopotam. Spora grupa zwierząt słusznie budzi strach, gdyż jest dla nas bardzo niebezpieczna. W czołówce znalazły się komary i kleszcze, a także węże, choć tylko część jest jadowita.

Słuchacze wyszli z prelekcji bogatsi zarówno o wiedzę ciekawostkową, jak i pożyteczną. Przyrodnik obalił część niesłusznych mitów, zwrócił natomiast uwagę na stworzenia naprawdę zagrażające naszemu zdrowiu, a nawet życiu, które często ignorujemy, jak choćby wspomniane kleszcze czy komary.

(indi)

